

# Patologia Instytucji, Przychodzisz z pracy

Przychodzisz z pracy potwornie zmęczony  
Siadasz w fotelu sobie wygodnie  
Otwierasz gazetę na pierwszej stronie  
i ze zdumieniem otwierasz oczy  
Paranoja paranoja i wiat się rozwala  
Obroda i karmstwo to dzisiejsze prawa  
Ten ukradł milion i z tego się cieszy  
Ten wywoła wojnę; co mu zależy;

Ref:

Ile życia jest warte  
Czy jest coś, co możesz dla nich zrobić;  
Przecież i wiat cała żywa wzywa twoją pomoc  
Jeżeli będziesz chciał, zrobisz to

Zwr 2:

Gin i miliony i dalej będzie; gin i;  
Jeżeli sami nie zrobimy czegoś;  
Jeden z drugim powiśle; si w luksusie  
& yj c za kradzione pieniądze  
Wiedzieć c i prawo nie robi nic  
My dalej będziemy robić swoje  
Wci i; zbuntowani i zrozwaczeni  
Nie damy zniszczyć naszych ideałów;

Ref:

Ile życia jest warte  
Czy jest coś, co możesz dla nich zrobić;  
Przecież i wiat cała żywa wzywa twoją pomoc  
Jeżeli będziesz chciał, zrobisz to